Wydanie wieczorowe

Cena 6 groszy

GAZETA ŁÓDZKA

Środa 28 Kwietnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 102.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSI:
Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kopiejek.
Za odnoszenie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 stronicy i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologja 20 kop.
Ogłoszenia zwyczajne 10 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Ostatnie wiadomości.

Wielka Kwatera Główna.

27 kwietnia.—Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

We Flandrji zaatakowali anglicy z bardzo dużemi siłami nową linję pozycji naszych na północ, i północny wschód od Ypern, która ciągnie się w odległości trzech do czterech kilometrów na południe od dotychczasowych pozycji, zaraz na północ od D'Hondt Ferme przy kanale Yser przez St. Julien w kierunku Grafen Stafel. Ataki, które na południowy wschód od Ypern, ujęła częściowo artylerja niemiecka od tyłu, złamały całkowicie już w ogniu wśród nadzwyczaj ciężkich strat. Ostatniej nocy opróżniliśmy, zbombardowane całkowicie przez artylerję nieprzyjacielską domy w Lizerne. Zatrzymano szaniec przedmostowy leżący bezpośred z tamtąd na wschód, na lewym brzegu kanału. W dotychczasowych walkach pod Ypern zdobyły wojska nasze pięćdziesiąt karabinów maszynowych. Rozpoczęto z widocznym skutkiem ostrzeliwanie ważnego punktu węzłowego kolei żelaznych i głównego miejsca etapowego Poperinghe, blizko 12 km. na zachód od Ypern.

W lesie Argońskim odparto francuski atak nocny na północny, wschód od Vienne le Château.

Na wyżynach Mozy osiągnięto także wczoraj dalsze korzyści, mimo to że francuzi ściągnęli nowe siły.

Rozbiły się ataki nieprzyjacielskie przeciw pozycjom naszym na Combre. Odparto silny atak w lesie Ailly wśród silnych strat dla nieprzyjaciela. Także dalej na wschód nie zdobył nieprzyjaciel terenu. W nocnych walkach zbliska w Bois de Prêtres, posunęliśmy się zwycięsko.

Pozycje nasze na Hartmannsweilerkopfie atakował nieprzyjaciel wczoraj kilkakrotnie. Wszystkie ataki nie udały się.

Z terenu wschodniego.

Położenie wschodnie jest niezmienione.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Urzędowy komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 27 kwietnia.

Nieprzyjaciel próbował pod ochroną swych okrętów wojennych wylądować w czterech miejscach na zachodnim wybrzeżu Gallipoli. Mianowicie w okolicy Sighin Dere, przy pasie na wybrzeżu Teke Burun i w okolicy Kumkale. Wojska nieprzyjacielskie, które wylądowały w pasie nadbrzeżnym Teke Burun, wyparto do morza w ataku na bagnety naszych żołnierzy. Wojska, które wylądowały pod Ari Burun, próbowały posunąć się naprzód, jednak atak wojsk naszych zmusił je do odwrotu i wyparł ponownie na wybrzeże. Pewna część nieprzyjacielskich sił zbrojnych w tej okolicy, musiała jeszcze wczoraj śpiesznie schronić się na okręty. Wojska nasze atakowały dziś na wszystkich tych punktach w dalszym ciągu z powodzeniem. W tym samym czasie zbliżyła się flota do cieśniny morskiej aby podjąć forsowanie od morza, jednakże musiała się cofnąć przed ogniem naszym. W walce tej zatopiono torpedowiec nieprzyjacielski, inny ciężko uszkodzony. Musiano go dociągnąć do Tenedos. Dziś nie przedsiębrał nieprzyjaciel od morza żadnych prób przeciw Dardanelom.

Na pozostałych terenach wojny niema żadnych zmian.

KONSTANTYNOPOL, 27 kwietnia.

Wojska nieprzyjacielskie, które wylądowały pod Kumkale, chciały pod ochroną swych okrętów wojennych, posunąć się naprzód. Lecz mimo silnego ostrzeliwania ze wszystkich stron, wykonały wojska nasze z powodzeniem atak, w którym wyparły nieprzyjaciół do wybrzeża. Nieprzyjaciel miał 400 poległych, prócz tego wzięliśmy 200 jeńców. Straty nasze są nieznaczne. Pewien oddział żołnierzy muzułmańskich, który razem z francuzami wysadzono na brzeg, przeszedł do nas. W innym miejscu pod Kab Tepe wzięliśmy pewną liczbę anglików i australczyków do niewoli, wśród nich kapitana i porucznika.

O arcybiskupstwo poznańskie.

POZNAŃ, 27 kwietnia. (TBW.) Wiadomość o obsadzeniu tronu arcybiskupiego w djecezji Poznańsko-gnieźnieńskiej należy uważać za przedwczesną.

Samorząd a opinja rosyjska.

Nadana Królestwu ustawa samorządowa spotyka się z oceną opinji rosyjskiej. Pisma rosyjskie—zależnie oczywiście od swoich przekonań — odnoszą się do nowej ustawy z uznaniem, inne zapatrują się na nią ujemnie. Nieprzychylnie oceniają samorząd przedewszystkiem kadeci, którzy—w granicach oczywiście, na jakie zezwala cenzura—dają temu swój wyraz niedwuznaczny. I tak wybitny przywódca kadetów, Szyngarew, zamieszcza w „Rieczy" artykuł nader krytyczny, z którego powtarzamy znamienniejsze ustępy:

Szyngarew powiada: „Wprowadzona najwyższym rozkazem cara ustawa o samorządzie w Polsce jest— z małemi wyjątkami i dodatkiem o wyłączeniu guberni chełmskiej—nowem wydaniem projektu ustawy o samorządzie miejskim dla Królestwa Polskiego, przyjętym przez czwartą Dumę państwową. Wówczas pomiędzy Dumą a Radą Państwa powstał rozdźwięk nie do pogodzenia, z powodu przewidzianego prawa używania prawa języka polskiego na posiedzeniach Rad miejskich. Rada Państwa nie chciała języka polskiego dopuścić. Duma państwowa zaś uparła się przy przyznaniu praw językowi polskiemu, i cały projekt wskutek tego upadł. Dnia 9 czerwca st. st. 1914 r. minister dla spraw wewnętrznych na rozkaz cara wniósł do Dumy znowu analogiczny projekt. Był to niejako znak, że rząd nie myśli od swego projektu odstępować. Sądzono też, że teraz pomiędzy dwiema Izbami Parlamentu rosyjskiego tarcie w tej sprawie się zmniejszy, spodziewano się, że w nowej sesji projekt szybko zostanie uchwalony, ale wszystkiemu temu przeszkodziła wojna.

Sam projekt jako taki, ostro krytykowany ze wszystkich stron, u nikogo nie wywoływał zachwytu. Prawicowcom wydawał się zupełnie zbytecznym i szkodliwym, grupy centrum w Dumie i samo Koło Polskie odczuwały trudność kompromisów, zawartych w projekcie, dla opozycji był on z zasadniczych przyczyn nie do przyjęcia.

Wysoki majątkowy cenzus wyborczy uzupełniony jeszcze wysokim cenzusem mieszkaniowym miał w następstwie, że Rady miejskie dalekie byłyby od organów samorządu, zbudowanych na szerokich demokratycznych podwalinach, a system kurjalny nietylko nie usuwał przeciwieństw narodowościowych ludności Królestwa Polskiego, lecz raczej przyczyniał się do ich zaostrzenia. Zatwierdzanie urzędników z wyboru i z najmu przez władze razem z prawem nadzoru administracji nietylko nad zgodnem z ustawami działaniem Rad miejskich, ale także nad prawidłowem działaniem przyszłych organów samorządu, pozbawiało ich koniecznej samodzielności. Powtarzały się fatalne błędy ustawy o samorządzie miejskim w guberniach Cesarstwa.

Prawo ministra spraw wewnętrznych do rozwiązywania Rad miejskich przed upływem ich pełnomocnictw wprowadziło nowy i niebezpieczny precedens, który tylko zwiększał istniejącą już opiekę władz admistracyjnych nad organami samorządu. Niektóre rozszerzenia źródeł dochodów organów miejskich poddano zupełnie niepotrzebnym ograniczeniom.

Obecna ustawa o samorządzie miejskim, zaprowadzona ukazem cara, naogół jest powtórzeniem projektu dumskiego z małemi odmianami. Konieczną potrzebę zaprowadzenia tej ustawy objaśnia się w krótkim memorjale, podanym także przez prasę, i uzasadnia ją się wyłącznie „okolicznościami czasów wojennych", które domagają się koniecznie tego zarządzenia „celem uporządkowania życia gospodarczego po miastach, które w wielkiej części kraju ucierpiało w znacznej mierze, a miejscami zostało zupełnie zniszczone". Memorjał rządu określa ustawę dla Królestwa, jako doskonalszą od ustawy obowiązującej w guberniach cesarstwa, działającej już od pół wieku, powiada także, że ustawa odpowiada życzeniom miejscowej ludności, dla tego też wydano ją w święta wielkanocne.

Nie wdając się w ocenę tych, niejako psychologicznych, motywów i nie badając wcale, o ile ustawa odpowiada życzeniom ludności miejscowej, trzeba jednak stwierdzić, że od samego początku wojny pragnienia ludności polskiej skierowane były do rozwiązania daleko większych kwestji, tyczących się bytu kraju polskiego.

Nowa ustawa w niektórych punktach różni się od tekstu uchwalonego swego czasu przez Dumę. W miejsce wyliczania guberni „kraju przywiślańskiego" zachowuje, drogi dla uczuć ludności polskiej, termin „Królestwa Polskiego". Ustawa jednakże w następstwach poza terminologję nie wychodzi, nowe czynniki wynikłe w kraju w związku z proklamacją głównodowodzącego nie znalazły w nowej ustawie jeszcze wyrazu. Dalej w miejsce terminologji rosyjskiej, dotyczącej nazw wybieralnych urzędników miejskich, zachowano przyjęte w kraju nazwy prezydentów i wiceprezydentów. Tylko w miejsce „burmistrza", z powodu jawnego pochodzenia niemieckiego tej nazwy, zaprowadza się nazwę „starostów miejskich". Naturalnie i w tej terminologji wyrażają się ustępstwa ideologiczne, aczkolwiek tylko formalnej natury.

Co do języka polskiego tekst projektu dumskiego w odpowiednich artykułach został nieco zmieniony,

prawa języka polskiego zostały uznane jako dopuszczalne, ale razem z językiem polskim wprowadzono jako obowiązkowy język rosyjski w całym szeregu wypadków. Prawo litewskiego języka, dopuszczone w poprzednim projekcie Dumy, usunięto zupełnie i w guberni suwalskiej obowiązuje język rosyjski.

Gubernia chełmska wyjęta jest z Królestwa Polskiego i nie jest objęta ustawą o samorządzie. Nowa ustawa zacznie działać oczywiście po wojnie. Sama ustawa powiada, że zaprowadzenie samorządu w Warszawie powinno nastąpić 1 stycznia 1916 roku a w innych miastach ma być wprowadzona w życie w terminach oznaczonych przez ministra dla spraw wewnętrznych w porozumieniu z generał-gubernatorem warszawskim. Trudno dziś przepowiedzieć, jak odnosić się będzie ludność polska do tego „świątecznego podarku". Polskie społeczeństwo w związku z wojną stanęło przed wielkiemi zadaniami narodowemi, których spełnienie uważać będzie za pierwszy swój obowiązek. Żydowskiej ludności ustawa do starych jej cierpień dodaje nowy cierń, a litewski kącik suwalskiej guberni będzie dążył nieustannie do zmiany niektórych przepisów ustawy".

Samorząd miejski
w Królestwie.

Warszawskie Biuro pracy społecznej podaje następujące bliższe szczegóły z ustawy o samorządzie miejskim Królestwa Polskiego:

Kompetencja samorządu.

Zakres kompetencji samorządu ustawa wielkanocna określa w ten sposób, że należy do niej zarządzanie funduszami i majątkami miejskiemi, piecza nad wyglądem zewnętrznym miast, bezpieczeństwem ogniowem, komunikacjami miejskiemi, opieka nad ubogimi, szpitalnictwo, udział w zarządzeniach, mających na celu ochronę zdrowia publicznego, oraz w zarządzeniach weterynaryjnych, piecza nad rozwojem kultury—przez zakładanie bibljotek, muzeów, teatrów, łożenie na szkoły itd., wreszcie wspieranie handlu i przemysłu, dozór targowy i zwalczanie drożyzny. Prócz tego na samorządzie ciążyć ma szereg obowiązków względem władz cywilnych i wojskowych.

Urządzenie i utrzymanie rzeźni w granicach miasta i należących doń gruntów jest wyłącznem prawem samorządu miejskiego. W ustawie cesarstwa rosyjskiego ten niezmiernie ważny przepis jest nieuwzględniony.

W wykonaniu atrybucji swych w dziedzinach wyżej wyszczególnionych organy samorządowe działać mają w porozumieniu i pod kontrolą władz państwowych. Kontrola ta wyrażać się ma w następującem:

1) Nadzór ogólny nad działalnością samorządu przysługuje gubernatorowi (w Warszawie pomocnikowi generał-gubernatora), który ma prawo wstrzymać uchwały i rozporządzenia władz miejskich w wypadkach, w których uzna je za niezgodne z ustawami obowiązującemi, lub też jawnie obrażające interesy ludności miejscowej. (Ten przepis jest bardzo elastyczny i zostawia z jednej strony urzędnikom szerokie pole do nadużyć i krępowania działalności władz miejskich, z drugiej otwiera szeroko wrota machinacjom tych kół, które mogą być z ustawy samorządowej nader niezadowolone a rozporządzają znacznemi funduszami).

2) Szereg uchwał rad miejskich, przeważnie z dziedziny finansowej, wymaga dla ich prawomocności wyraźnego zatwierdzenia przez gubernatora (w Warszawie pomocnika generał-gubernatora), lub, o ile chodzi o sumy znaczniejsze, ministra spraw wewnętrznych. (Tu należy zastosować tę samą uwagę, co powyżej).

Nadzór nad czynnościami samorządu wykonywać ma gubernator nie samodzielnie, lecz przy pomocy „urzędu gubernjalnego do spraw miejskich", w którego skład wchodzą: gubernator—jako przewodniczący, wicegubernator, prezes Izby skarbowej, prokurator sądu okręgowego, prezydent miasta i jeden z radnych miejskich, zatwierdzony przez ministra spraw wewnętrznych, oraz jeden stały członek; w urzędzie do spraw miejskich m. Warszawy zasiadać ma zamiast gubernatora, pomocnik generał-gubernatora i zamiast wicegubernatora—gubernator oraz, prócz osób wymienionych — prezes rady miejskiej. Przy rozstrzyganiu spraw, tyczących się miasta Łodzi, zamiast gubernjalnych przedstawicieli Piotrkowa zasiadać mają w urzędzie —prezes i jeden z członków rady miejskiej oraz prezydent Łodzi. Różnicę zdań między gubernatorem a urzędem do spraw miejskich rozstrzygać ma ministerjum spraw wewnętrznych oraz senat.

Organizacja władz samorządowych.

Organami samorządu są według ogłoszonej obecnie ustawy: Rada miejska i Zarząd miejski.

Rada miejska sprawować ma kierunek ogólny spraw miejskich, dozorować Zarząd, rozpatrywać i zatwierdzać budżety miejskie i rozstrzygać wogóle w sprawach ważniejszych.

W miastach o liczbie mieszkańców poniżej 5 tysięcy liczba radnych miejskich wynosić będzie 20; na każdy następny tysiąc mieszkańców liczba radnych wzrastać ma o jednego; w miastach z ludnością większą nad 100 tysięcy, w radach miejskich zasiadać ma po 120 członków, a w Warszawie—160 członków.

W Warszawie i Łodzi Rady miejskie posiadać mają specjalnych prezesów; w innych miastach czynności przewodniczących należeć mają do prezydentów miast.

Prawo wyborcze przy wyborach do Rad miejskich posiadać mają obywatele rosyjscy, liczący przynajmniej 25 lat wieku:

1) którzy conajmniej od roku są posiadaczami nieruchomości, opłacającej w określonej wysokości dla każdej kategorji miast podatek szacunkowy; albo

2) którzy są posiadaczami przedsiębiorstw handlowych I-go lub II-go rzędu, albo przemysłowych jednego z pierwszych pięciu rzędów; albo

3) lokatorzy, płacący w Warszawie komornego więcej niż 540 rb. rocznie, w Lublinie, Łodzi i Sosnowcu — więcej niż 240 rb., w miastach gubernialnych, tudzież w Będzinie, Częstochowie, Tomaszowie Rawskim, Włocławku i Zgierzu — więcej niż 192 ruble i w miastach pozostałych— więcej niż 120 rb. rocznie.

Instytucje, posiadające nieruchomości lub przedsiębiorstwa cenzusowe, posiadają również prawa wyborcze, kobiety—posiadaczki nieruchomości i przedsiębiorstw — głosują przez pełnomocnictwa.

Ogół wyborców dzieli się na trzy kurje: 1) rosyjską, 2) żydowską, 3) ogólną.

Kurja żydowska wybiera w miastach, w których żydzi stanowią większość ludności — jedną piątą Rady miejskiej, a w innych miastach — liczbę radnych, jaka odpowiada stosunkowi liczebnemu wyborców żydowskich do wyborców chrześcijańskich, jednak w żadnym razie nie więcej, niż jedną dziesiątą Rady miejskiej. Pozostała liczba radnych dzieli się między kurję pierwszą (rosyjską) i trzecią (ogólną czyli polską), zgodnie z wzajemnym stosunkiem liczebnym wyborców obydwóch tych kurji, jeśli w kurji rosyjskiej jest przynajmniej pięciu wyborców, wtenczas ma ona prawo do wyboru jednego radnego, w razie przeciwnym łączy się z kurją trzecią.

Przy wyborach w kurji pierwszej i trzeciej, wolno jest dzielić miasta na okręgi wyborcze, przyczem można wybierać na radnych osoby, niekoniecznie mające census specjalnie w samym okręgu.

Dla administrowania sprawami bieżącymi miasta Rada miejska wybiera Zarząd miejski, składający się w Warszawie z prezydenta, dwóch wiceprezydentów i 2 do 8 członków, w Łodzi z prezydenta, jednego wiceprezydenta i 2 do 4 członków, w miastach zaś pozostałych z prezydenta (starosty) i dwóch lub trzech członków; w miastach pomniejszych funkcje zarządu mogą być przelewane na starostę i jego pomocnika.

Presydentów, członków Zarządów miejskich i prezesów Rad miejskich zatwierdzają na ich stanowiskach władze rządowe (minister spraw wewnętrznych, generał-gubernator lub gubernator — zależnie od wielkości miasta; w Warszawie prezydenta mianuje car na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych). Radzie miejskiej warszawskiej udziela się prawa wybierania dwóch kandydatów z liczby radnych lub innych osób posiadających prawo głosu przy wyborach miejskich.

Żydzi nie mogą być prezesami Rad miejskich, prezydentami, wiceprezydentami, starostami, ich zastępcami, ani członkami Zarządów miejskich, ani sekretarzami miejskiemi, ani sekretarzami Zarządów miejskich, ani też pełniącymi obowiązki sekretarzów, wreszcie — nie mogą zarządzać osobnemi gałęziami gospodarstwa, lub administracji miejskiej.

Członkowie Zarządu miejskiego i prezydenci, tudzież burmistrze pobierać mogą za swe czynności wynagrodzenie w wysokości określonej przez Radę miejską, zaś członkowie Rad miejskich pełnić mają obowiązki swe honorowo, nawet w razach, jeżeli stoją na czele specjalnych komisji wykonawczych i biorą w ten sposób udział bezpośredni w czynnościach administracyjnych.

Sprawa językowa.

Sprawę językową nowo wydana ustawa rozstrzyga w sposób następujący:

1) W biurowości Zarządu miejskiego język ogólno-państwowy jest obowiązującym w stosunkach z instytucjami i osobami urzędowemi, jak również z instytucjami i osobami prywatnemi poza obrębem Królestwa Polskiego; w tym samym języku redagować się mają wszelkie dodatki (aneksa), przytem do tych z pośród nich, które w oryginale nie są napisane w języku ogólno-państwowym, dołączać się ma przekład rosyjski.

2) W granicach Królestwa Polskiego, w stosunkach z innemi samorządami, w biurowości wewnętrznej Zarządu miejskiego, jako też w stosunkach z instytucjami i osobami prywatnemi (oprócz osób pochodzenia rosyjskiego, w stosunkach z któremi obowiązującym jest język ogólno-państwowy), używać się ma języka polskiego. Jednakże wszelkie odpowiedzi na zgłoszenia instytucji i osób prywatnych, napisane w języku ogólno-państwowym, mają być zredagowane również w języku państwowym.

Oświadczenia i rozprawy w Radzie, Zarządzie i komisjach miejskich mają być prowadzone bądź w języku ogólno-państwowym, bądź w polskim, stosownie do życzenia zabierającego głos. Jeżeli przytem ktoś z obecnych członków oświadczy, że nie rozumie języka, w którym wygłoszono przemówienie lub złożono oświadczenie, przewodniczący obowiązany ma być streścić w odpowiednim języku wzmiankowane przemówienie lub oświadczenie.

Protokuły, postanowienia i dzienniki Zarządów miejskich, wykaz spraw, mających być rozpatrywanemi na posiedzeniach Rady, sprawozdania i zawiadomienia, jak również wystawiane na mocy rozporządzeń Zarządów miejskich ogłoszenia, godła, napisy i t. d., mają być redagowane równolegle w języku ogólno-państwawym i polskim.

Wątpliwości, mogące wyniknąć w sprawie pojmowania wychodzących z Zarządu miejskiego postanowień, rozporządzeń, ogłoszeń oraz wszelkiego rodzaju korespondencji, dla których obowiązuje język ogólno-państwowy, rozstrzygać się mają na podstawie tekstu rosyjskiego.

W następujących miastach guberni suwalskiej: Władysławowie, Szajkach, Wyłkowyszkach, Wierzbołowie, Kalwarji, Marjampolu, Prenach i Sejnach we wszystkich wypadkach, wskazanych poprzednio, używa się języka ogólno-państwowego.

Środki finansowe samorządu.

Dla pokrycia wydatków, związanych z czynnościami gospodarki miejskiej, samorządowi służy prawo nakładania i przymusowego ściągania podatków i opłat.

Ustawa samorządowa przewiduje następujące podatki i opłaty miejskie:

1) podatek od nieruchomości, oznaczony w postaci procentu od dochodu czystego, ustalonego do opodatkowania państwowego; podatek ten nie może przewyższać 20 proc. dochodu czystego z nieruchomości. Niezabudowane place i inne nieruchomości, nieprzynoszące dochodu, lub przynoszące dochód nie odpowiadający ich wartości, mogą być obciążane specjalnym podatkiem od wartości— z kalkulacją, aby obydwa te podatki — od dochodu i od wartości — odpowiadały skali opodatkowania innych nieruchomości;

2) opłata od świadectw przemysłowych — w wysokości do 10 proc. (względnie do 15) ceny rzeczonych świadectw;

3) opłata od wyszynku napojów wyskokowych;

4) opłaty dorożkarskie w wysokości do 10 rb. od konia;

5) opłaty od koni i pojazdów prywatnych;

6) opłaty od psów;

7) opłaty od przedsiębiorstw przewozowych;

8) opłaty od kołowców i samojazdów;

9) dodatek do państwowego podatku mieszkaniowego w wysokości od 50 do 100 proc. stopy tego podatku;

10) opłata dodatkowa (istniejąca i dotąd) od paszportów zagranicznych;

11) opłata od widowisk w wysokości, nie przekraczającej 5 proc. dochodu brutto z widowiska;

12) opłata za zatwierdzenie planów nowych budowli i przeróbek istniejących;

13) opłata od przywożonego do m[...] mięsa w wysokości, odpowiadającej kosztom oględzin tego mięsa;

14) opłaty targowe od wozów z produktami i od przypędzanego na sprzedaż bydła i koni;

15) opłaty specjalne od nieruchomości, korzystających szczególnie z urządzeń i instalacji miejskich;

16) opłaty od towarów, przywożonych i wywożonych kolejami wyłącznie na budowę i ulepszanie dróg, wiodących do stacji kolejowych.

Stopę podatków i opłat określają Rady miejskie w granicach, ustawą przepisanych w stosunku do potrzeb; większość uchwał w tym przedmiocie wymaga zatwierdzenia gubernatora, względnie ministra spraw wewnętrznych.

Oprócz wpływów z podatków i opłat samorządy posiadać będą źródła dochodów z przedsiębiorstw miejskich takich, jak rzeźnie, wodociągi, elektrownie, gazownie, tramwaje, porty itd.

Nadto w ciągu lat trzech od chwili wprowadzenia w życie ustawy niniejszej, samorządom przysługiwać ma prawo pobierania obecnie istniejących, a przez nową ustawę nieprzewidzianych podatków i opłat miejskich.

Wprowadzenie ustawy.

Ustawa ma być wprowadzona w życie w Warszawie nie później, jak 14 stycznia 1916 r., a w miastach pozostałych — w terminach, co do których nastąpi porozumienie ministra spraw wewnętrznych z generał-gubernatorem warszawskim.

Gubernja chełmska.

Ostatni artykuł wydanego prawa głosi: Gubernię chełmską wyłącza się ze składu Królestwa Polskiego.

Tyle najważniejszych szczegółów ustawy.

Język polski jest uwzględniony, o ile chodzi o stosowanie go w granicach samego Królestwa. W czasie obrad nad samorządem w Dumie państwowej, litwini zaprotestowali przeciwko używaniu języka polskiego w części litewskiej guberni suwalskiej, domagając się w jego miejsce języka litewskiego. W obecnej ustawie uregulowano tę sprawę w ten sposób, że język polski wprawdzie został w odnośnych kilku miastach usunięty, ale miejsce jego nie zajął język litewski, lecz rosyjski.

Co do kwestji żydowskiej rząd rosyjski zajął takie stanowisko, że zawarował polakom bezwzględną większość i absolutną władzę. Żydzi bowiem mogą mieć najwyżej jedną piątą wszystkich radnych.

Przeciw żydom zwraca się także przepis co do regulowania sprawy rzeźni przez miejskie władze autonomiczne. Przepis ten może przyczynić się do podcięcia egzystencji t. zw. szchicie czyli koszernej rzezi bydła przez specjalnych rzeźników żydowskich; w warunkach dotychczasowych żydzi w całem Królestwie mają handel bydłem w swych rękach, zaprowadziwszy w ten sposób monopol handlowo-rzeźniczy w całym kraju.

Obwieszczenie.

Wszystkie kwity, dotyczące zarekwirowanych przed 1 kwietnia 1915, w mieście Łodzi i przedmieściu Bałutach przedmiotów, służących **do utrzymania żołnierza i konia** jak i **dla uprzęży,** należy przedstawić od poniedziałku dnia 26 kwietnia godziny 9 przed południem począwszy, aż do soboty dnia 1 maja do godziny 7 wieczorem w biurze wypłat Prezydjum Policyjnego przy ulicy Mikołajewskiej 55.

Wszystkie kwity do tej daty nie przedłożone stracą swą ważność.

Papiery legitymacyjne należy przynieść z sobą.

Kto przedstawi kwity sfałszowane, odkupione lub skradzione, za oszustwo zostanie ukarany, więzieniem do pięciu lat.

Łódź, dnia 24 Kwietnia 1915.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji
von OPPEN.

Z ziem polskich.

„Wśród partji polskich".

„Riecz" z dnia 3 kwietnia r. b., pisze:

W „Dzienniku Polskim" znajdujemy następujące rewelacje, co do stosunków międzypartyjnych w Polsce:

Po ukształtowaniu się „komitetu narodowego", który zjednoczył prawe partje (narodowców i ugodowców), powstał projekt utworzenia komitetu demokratycznego, w skład którego miały wejść t. zw. partje „bloku". Komitet ten miał na celu ugrupowanie jednostek, które postawiły sobie za zadanie — „osiągnięcie jak najszerszej swobody dla kraju". Okazało się jednak, że dwie stare postępowe gruppy polskie „Zjednoczenie" i „Parja postępowa" (gruppa Konica) upatrzyły

w swym demokratycznym komitecie konkurenta dla „komitu narodowego". Orjentacja grup tych w kwestjach politycznych nie mogła wobec tego pogodzić się z poglądami pozostałych członków „bloku". Życzeniem ich było mieć na czele demokratycznego komitetu A. Świętochowskiego, „chociaż taktyka jego wykazuje zasadnicze sprzeczności z głównemi zadaniami tego komitetu".

W rezultacie obydwie staro-postępowe grupy pozostały w zawieszeniu pomiędzy „narodowym komitetem" prawych a „blokiem". Każdy z nich — jak „Zjednoczenie" tak i „postępowa partja" — reprezentowane są w obecnej chwili przez nieznaczną grupę osób i nie wywierają żadnego wpływu na polityczny układ życia.

Zaznaczyć nadto wypada, że „Prawda" nie jest więcej organem „Zjednoczenia" i w kwestjach politycznej orjentacji toruje sobie inne drogi, aniżeli ów związek".

Żydzi bezdomni w Warszawie.

Warszawskie dzienniki żargonowe donoszą, że w Warszawie jest obecnie około 30 tysięcy dzieci żydów bezdomnych.

Z Będzina.

(o) We wtorek ubiegły przybyli do Będzina delegaci niemieckiego Komitetu niesienia pomocy biednym żydom, którzy ucierpieli wskutek wojennych działań w Królestwie Polskiem, dr. Paul Natan i dr. Heymann. Delegaci zbierali dane o położeniu miejscowej ludności i potrzebach w celu określenia ilości zapomogi, które przyobiecali nadesłać. W browarze miejscowym „Korona" utworzono tanią kuchnię dla biednej ludności, wydającą wiele obiadów bezpłatnie. Wiele robotników z Będzina i okolic wyjechało na roboty do Niemiec.

Z Piotrkowa.

(o) Władze austrjackie w Piotrkowie wydały rozporządzenie, aby członkowie milicji obywatelskiej, Straży ogniowej ochotniczej, lekarze, felczerzy i urzędnicy magistratu, noszący opaski, zostali zaopatrzeni w legitymacje i fotografje, zalegalizowane przez władze austrjackie.

Kronika polityczna.

Straty marynarki angielskiej.

Urzędowe ogłoszono następujący wykaz strat w marynarce angielskiej włącznie rezerw i ochotników za czas od początku wojny aż do 3 marca r. b. Oficerów: poległych 332, rannych 61, zaginionych 7, internowanych 41, pojmanych 11, Szeregowców: poległych 4981, rannych 640, zaginionych 72, internowanych 1524, pojmanych 924.

W przededniu powstania w Egipcie.

„Ikdam" konstantynopolski ogłasza rewelacje pewnego Włocha, który niedawno powrócił z Egiptu, a który twierdzi, że cały Egipt gotów jest do powstania. Bezprawne zajęcie kraju przez Anglików spoczywa ciężkiem brzemieniem na muzułmanach. Kalifat nigdy nie daruje Anglikom tego, że chcą oni wydać Konstantynpol Rosji. Tylko brak broni i amunicji udaremnia natychmiastowy wybuch powstania.

„Sabah" donosi o wybuchu powstania w Indjach, Afganistanie i Baludżistanie i twierdzi, że udział mahometan tamtejszych w świętej wojnie sprawi Anglji i Rosji poważne trudności.

Kalendarzyk.

DZIŚ: Pawła od Krz.
JUTRO: Piotra M.

TEATR WIELKI. Dziś Koncert Symfoniczny. Pocz. o g. 5 i pół pop.

MINIATURE. We wtorki i soboty premjery.

KINEMATOGRAFY „Casino" i „Odeon". We wtorki i soboty zmiana programu.

W CZYTELNI Tow. Krzew Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę od godz. 11-ej—1-ej.

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza" otwarta codziennie od g. 4—7, w niedziele i święta od g. 10—1.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Sprostowanie.

Do notatki „Nowy szef administracji cywilnej w Królestwie Polskiem" w Nr. 101 „Gazety" zakradło się kilka omyłek drukarskich. W wierszu 6 od góry zamiast w Bruzgowji czytać należy w Bryzgowji. W łamie 4 wierszu 8 od góry zamiast w Arnswergu czytać należy w Arnabergu.

Zwiastuny wiosny.

Zwani tak przez wszystkich, a przez klijentów swych „marożnikami", pomimo, że już od dłuższego czasu mamy ciepłą piękną pogodę, nie pojawili się w tym roku na ulicach grodu naszego.

Mieli oni dotychczas zawsze uprzywilejowane miejsca w szeregu naturalnych zwiastunów wiosny.

Wielu nie odrazu zrozumie z wstępu tego, że chodzi tutaj o „mużików" rosyjskich, którzy z nastaniem lata opuszczają swe rodzinne pielesze i najpilniejsze roboty letnie na roli, aby rozsiać się w niektórych miejscach Królestwa i w dwóchkołowych wozach kuferkowatych, rozwozić kiepsko sfabrykowane lody.

Polecając je przytem swej niewybrednej, niestety bardzo licznej, klijenteli, przeważnie z pośród dzieci, wykrzykiwano „marożnoje" albo „sachar-marożny" z takimi przeciągłymi akcentami, że niejeden łódzki skrzyp k solista, w przystępie najwyższej ekstazy nie byłby w stanie wydobyć takich dźwięków ze skrzypiec.

W poprzednich latach, gdy jeszcze przymrozki ścinały podczas nocy wodę w rynsztokach nieskanalizowanej Łodzi, gdy jeszcze nikt nie widział ani bociana, ani skowronka ani wreszcie najwcześniejszego wiośnianego kwiatka na polu, już przybywali „marożnicy" chłodzić lodami swymi.

Pod koniec lata „mareznik" taki, gdy już popsuł żołądki i przyprawił o chorobę często dezynterję, liczne rzesze swych klijentów, a przedewszystkiem „nażył" pokaźną sumę gotówki, wyjeżdżał do wsi swej imponując otoczeniu, że w ciągu lata zarobił tyle, ile oni są wstanie zarobić zaledwie przez 4 lata.

(iks)

Główny Sekretarjat Kom. Obywatelskich komunikuje:

„Na skutek wezwania Sekcji Ogrodniczo-Plantacyjnej w dalszym ciągu oddały do dyspozycji jej puste place pod zagonki dla niezamożnej ludności, następujące osoby i firmy:

Tomasz Bocheński, Franciszek Bocheński, B. Zeldowicz, Teodor Tietsen, Jan Schneider, Bracia Mokrscy, Adolf Heidrich, L. Zimnaweda, Max Jakubowicz, Suke T. G. Tenenbauma, F Pałaszewski, Dr. Józef Maybaum, Karol Schweikert, Jan Wende, L. Habergruetz, Leopold Simon, F. J. Landau, Suke. Juljusza Haffsteina, Wilh. Luerkens, Leon Kiebbe i Natalja Czernyszew, S. Leder i M. Heymann.

Z Sekcji szkolnej.

(o) W szkołach, pozostających pod egidą Sekcji szkolnej w mieście uczy się około 20,000 uczni, Z tego około 3000 otrzymuje bezpłatnie obiady. W tę cyfrę nie wchodzą dzieci, uczące się w chojeńskich, radogoskich, bałuckich i żubardzkich szkołach. Po ukończeniu przez 500 dzieci kursu dla analfabetów, miejsce ich zajął nowy komplet.

Niebieski krzyż w Łodzi.

(o) Członkinie Sekcji kobiet przy Komitecie obywatelskim m. Łodzi otrzymały opaski z błękitnym krzyżem na bronzowem tle.

Dom umoralnienia kobiet.

(o) Wobec szerzącej się w mieście demoralizacji młodych dziewcząt przez handlarzy żywym towarem, w Łodzi z inicjatywy pani Pytlasińskiej powstaje nowa instytucja opieki nad kobietami p. t. „Dom umoralnienia kobiet". Odnośny regulamin nowej instytucji został już opracowany i przesłany zostaje do Centralnego Komitetu milicji obywatelskiej do zalegalizowania, jak również do zatwierdzenia przez władze odnośne.

Przytułek dla podrzutków.

(o) Z inicjatywy pani Pytlasińskiej Sekcja kobiet utworzyła przy przytułku dla bezdomnych pierwszy w Łodzi przytułek dla podrzutków. Przytułek znajduje się przy ul. Andrzeja nr. 4 w obszernym i suchym lokalu. Z ogólnej liczby podrzutków 3 znajdują się na wychowaniu bezpłatnem na mieście, 2 zaś znajdują opiekę i utrzymanie w przytułku pod nadzorem dozorczyni.

Przytułek dla położnic.

(o) Z inicjatywy Sekcji kobiet przy Komitecie obywatelskim Sekcja sanitarno-szpitalna m. Łodzi zajęła się utworzeniem przytułku położniczego dla biednych matek, oraz ambulatorjum bezpłatnego dla chorych przychodnich kobiet.

Zażądano od Komitetu głównego odnośnych funduszów, koniecznych dla obydwu projektowanych instytucji.

Z przytułku dla bezdomnych.

(o) W przytułku dla bezdomnych przy ul. Andrzeja nr. 4, znajduje się wiele przedmiotów, zebranych przez Sekcję opieki nad bezdomnymi, które mogą być nabyte czy to z wolnej ręki, czy z licytacji, przez rzemieślników, czy innych specjalistów, fundusze zaś z tego źródła otrzymane obrócone być mają na korzyść bezdomnych.

Sekcja tanich kuchen.

(o) Przy głównym Komitecie obywatelskim organizuje się Sekcja tanich i bezpłatnych kuchen. Nowa instytucja ma na celu unormowanie i zjednoczenie działalności wszystkich istniejących w mieście tanich i bezpłatnych kuchen, zarówno robotniczych, jak i dobroczynnych, następnie podejmie pieczę nad należytem zaprowiantowaniem tychże kuchen, oraz zajmie się sprawą podziału sumy 125,000 marek, ofiarowanych dla ludności Łodzi, dotkniętej klęską wojny przez komitety zorganizowane w Niemczech.

Na prezydującego Sekcji wyznaczony został z ramienia Komitetu obywatelskiego członek K. O. N. P. B., ks. prałat Przeździecki. W skład Sekcji wejdą reprezentanci wszystkich tanich i bezpłatnych kuchen oraz Sekcji zaprowiantowania miasta.

Kartofle dla biednych.

(o) Sekcja zaprowjantowania miasta przy Komitecie obywatelskim przy ul. Konstantynowskiej nr. 14 utworzyła miejsce sprzedaży kartofli po tanich cenach niezamożnej ludności. Kartofle sprzedawane są w cenie 1 rb. 10 kop. za ćwiartkę, w ilości nie więcej niż pół korca na rodzinę.

Oględziny teatrów.

(o) Z rozporządzenia Komitetu obywatelskiego lokale wszystkich teatrów i kinematografów oglądane będą przez specjalne komisje, w składzie członków straży ogniowej i milicji obywatelskiej, które rewidować będą stan bezpieczeństwa teatrów na wypadek pożaru.

O czapki uniformowe.

(o) Ponieważ wielu woźniców prywatnych osób nosi czapki uniformowe, zbliżone krojem do czapek woźniców straży ogniowej z czerwonymi lampasami, wydano odnośne rozporządzenie, zabraniające noszeniu czapek tego kroju, osobom, nie należącym do składu straży ogniowej.

Oczyszczanie rezerwoarów.

(o) C. K. M. O. rozesłał do odnośnych dzielnic rozporządzenie, dotyczące obowiązkowego oczyszczania przez właścicieli nieruchomości rezerwoarów wodociągowych, które muszą być doprowadzane do porządku bezwarunkowo do dnia 10 maja.

Po upływie tego czasu dokonywane będą przez milicję rewizje stanu rezerwoarów i w razie stwierdzenia, iż rezerwoar nie był czyszczony, właściciel domu podlega surowej karze. (o)

O muszlę koncertową w parku Staszyca.

(o) Centralny Komitet milicji obywatelskiej wysłał do I cyrkułu III dzielnicy zastrzeżenie, aby ochraniano muszlę koncertową resursy rzemieślniczej w parku miejskim Staszyca przy ul. Dzielnej przed ewentualną rozbiórką przez resursę. Zarząd resursy ze swej strony zwrócił się do Komitetu obywatelskiego z propozycją, aby wzamian za używalność muszli estradowej przez orkiestrę prof. Mazurkiewicza—resursie przyznano prawo korzystania z 6 niedziel w sezonie, tak, jak w swoim czasie magistrat łódzki płacił resursie za prawo używalności estrady koncertowej.

Z kolejki dojazdowej Łódź—Pabjanice.

Wobec tego, iż ruch na wspomnianej linji stale się wzmaga, kursują obecnie pociągi: w dniach powszednich co 35 minut, a mianowicie od g. 6 50 z rana do g. 9 wieczorem. W niedzielę i święta kursują pociągi co 25 minut.

Walka o miejsce pod bankiem handlowym.

(o) Wskutek tego, iż w dniu dzisiejszym w banku handlowym wypłacane są wkłady z książeczek oszczędnościowych banku państwa, przed gmachem banku przy ul. Spacerowej już od dnia wczorajszego od godz. 8 wieczór zebrały się tłumy właścicieli książeczek, aby zająć i utrzymać przez całą noc pierwsze miejsca kolejne.

Zapotrzebowanie robotników zagranicą.

(o) Po wsiach powiatu łódzkiego rozlepiono ogłoszenie łódzkiego biura pośrednictwa pracy z ul. Piotrkowskiej 108 o zapotrzebowaniu robotników do kopalń i zakładów metalurgicznych w Niemczech.

Nowa piekarnia kooperacyjna.

(o) Zarząd łódzkiej resursy rzemieślniczej (Widzewska 117) wraz z komisją międzyzwiązkową Stow. rob. chrześ. postanowił utworzyć dla swych członków nową tanią piekarnię kooperacyjną. Resursa będzie zakupywać mąkę i wypiekać chleb w piekarni Kopczyńskiego przy ul. Juljusza, gdzie jest zapewniona absolutna czystość i doskonały wyrób pieczywa. Po obliczeniu kosztów chleb będzie kosztować dla członków kooperatywy po 7 kop. za funt. Do kooperatywy należeć będą członkowie Stowarzyszenia robotników chrześcijan (Przejazd 34) Stow. zaw. robotników i robotnic przemysłu włóknistego „Praca", „Christliche Gewerkschaft" i „Resursy rzemieślniczej".

W walce z drożyzną chleba.

(o) Stowarzyszenie pracowników piekarni żydów, w walce z drożyzną chleba, postanowiło otworzyć kooperacyjną piekarnię własną.

Liga Przeciwgruźlicza.

„Nadzwyczajne zebranie „Ligi Przeciwgruźliczej w Łodzi" odbędzie się dnia 1-go maja o godz. 7-ej wieczorem w lokalu przy ul. Spacerowej Nr. 21 na 1-em piętrze i bez względu na liczbę przybyłych członków będzie uważane za prawomocne. Przedmiotem obrad ma być kwestja wyasygnowania sumy na urządzenie letniego szpitala dla chorych gruźliczych."

Kropla mleka.

(o) Zarząd łódzkiego oddziału pielęgnowania niemowląt „Kropla mleka" połączył się dla współpracy z Sekcją kobiet, Zarząd „Kropli mleka" wydaje niemowlętom zamiast mleka kaszkę na kleik, zaś Sekcja kobiet zakupuje dla niemowląt wnież mleko krowie, lecz w niewystarczającej ilości, wobec czego postanowiono dla niemowląt zakupić pewną liczbę kóz i mlekiem ich karmić niemowlęta. Potrzebne fundusze na zakupno i utrzymanie kóz zarząd kropli mleka zamierza uzyskać od Komitetu Obywatelskiego.

Z resursy rzemieślniczej.

(o) Przy Resursie rzemieślniczej utworzona została Sekcja artystyczna.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 27 kwietnia. Na całym froncie niema szczególniejszych wydarzeń. W niektórych skrawkach trwają silne walki artyleryjskie.

W Karpatach wstrzymali na razie rosjanie, swoje obfitujące w straty, ataki przeciw pozycjom naszym przed przełęczą Uszocką i przylegającym na wschód skrawkom frontu.

Zastępca-szefa sztabu generalnego
von Hoefer
feldmarszałek-lejtnant.

Katastrofa kolejowa.

„Riecz" donosi: Na głównej linji kolejowej z Petersburga do Moskwy wydarzyła się 26 b. m. przy stacji Kolpino wielka katastrofa kolejowa skutkiem zderzenia dwóch pociągów. Dwanaście wagonów uległo zdruzgotaniu. Kilkanaście osób jest zabitych i rannych. Linja zniszczona jest do tego stopnia, że musiano wybudować prowizoryczną linję okrężną.

Internowany okręt.

WASZYNGTON, 27 kwietnia. (Biuro Reutera). Komendant krążownika pomocniczego „Kronprinz Wilhelm", postanowił internować okręt w Newport News.

Zatopiony pancernik francuski.

BRINDISI. („Agencja Stefaniego".) W odległości dwudziestu mil od przylądka Santa Maria di Leuca, austrjacka łódź podwodna torpedowała wczoraj w nocy pancernik francuski „Leo". Część załogi uratowano.

BRINDISI, 27 kwietnia. (Agencja Stefaniego). Ze względu na pilną potrzebę przyjścia z pomocą uszkodzonemu krążownikowi francuskiemu „Leo Gambetta", wysłano włoskie kontrtorpedowce i parowce holownicze dla akcji ratunkowej z Brindisi i Otranto. Do godziny 5 po południu uratowano 60 ludzi.

Lotnicy rosyjscy przeciw rosjanom.

Podczas ataku lotników na Niedbork wyrządzili rosjanie więcej strat sobie, niż Niemcom. Jak się dowiaduje „Allensteiner Zeitung" bomby rosyjskie spadły na rynek, gdzie jeńcy rosyjscy byli właśnie zajęci usuwaniem gruzu. Trzech jeńców rosyjskich zabito, trzech raniono. Prócz tego raniono tam pewną kobietę. W pobliżu dworca kolejowego spaliła się próżna szopa.

W skład sekcji weszli dwaj przedstawiciele od kółka dramatycznego, pani Silnicka i p. Grobelny, od chórów resursy pp. Łuszczyński i Smolarek, od orkiestry symfonicznej pp. Ryszard Krause i H. Schulz, oraz jako przewodniczący od urzędu resursy p. Marjan Bawarski.

Orkiestra Symfoniczna pod batutą p. Ryszarda Krausego, złożona z wychowańców miejscowych średnich zakładów naukowych, przyłączyła się do resursy rzemieślniczej jako oddzielna Sekcja orkiestrowa i wystąpi z koncertem symfonicznym w Helenowie na korzyść Sekcji Szkolnej. Zarząd Resursy przystąpił do skompletowania bibljoteki i w tym celu prosi członków oraz osoby sympatyzujące o nadsyłanie zaofiarowanych książek do skompletowania bibljoteki do lokalu Resursy przy ul. Widzewskiej nr. 117 oraz na ręce p. Bawarskiego (Zawadzka 2).

Ogródki warzywne gminy żydowskiej.

Tutejszy klub rzemieślniczy zwrócił się do zarządu gminy z prośbą udzielenia klubowi pól, sąsiadujących z cmentarzem żydowskim, pod uprawę kartofli.

(o) Na ostatniem posiedzeniu gminy żydowskiej postanowiono, leżące odłogiem przy cmentarzu żydowskim 16 mórg ziemi oddać klubowi rzemieślniczemu (Zawadzka 5) dla rozparcelowania na ogródki warzywne.

Z fabryk.

W fabryce akc. Tow. „I. Wojdysławskiego" wznowiono pracę w oddziale tkalni mechanicznej i ręcznej.

(o) Uruchomiona została fabryka Kaszuba przy ul. Drewnowskiej nr. 77, gdzie 300 robotników pracować będzie 3 dni w tygodniu. Tkalnia już jest uruchomiona, a farbiarnia i przędzalnia będą czynne w przyszłym tygodniu. Puszczono w ruch farbiarnię Józefa Szymańskiego przy ulicy Konstantynowskiej nr. 126, następnie tkalnię M. Prussaka przy ulicy Nowo-Spacerowej, gdzie pracuje 200 ludzi. Będą uruchomione w przyszłym tygodniu tkalnia Dawida Prussaka przy ul. Zielonej 12, Gutmana i Perlberga przy ul. Pustej 10, Karola Eiserta przy ul. Pańskiej 106, oraz tkalnia F. I. Landaua i Karola Szulca.

Surowe kary za wywóz.

(o) Milicja I dzielnicy ukarała za usiłowanie wywozu towarów bez przepustek kupca Szymsie Wielgowolskiego zapłaceniem 42 rubli grzywny, Bejle Rotblata 25 rb. i Lejbusia Weissa 7 rublami 50 kop.

Ukarani kamienicznicy.

(o) Milicja I dzielnicy ukarała za utrzymywanie posesji w antisanitarnym stanie następujących obywateli w Bałutach: Fiedlera z ul. Łagiewnickiej 15, Lazera Najmana, Jakóba Goldberga i Grejnema Fajntucha z ul. Młynarskiej 17, Icka Lajba Zajfa i Zalmę Garfunkla z ul. Ogrodowej 12, Mordkę Icka i spólników z ul. Łagiewnickiej 11 po 10 rb. grzywny lub 2 dni aresztu, oraz Karola Bergera z ul. Zawadzkiej nr. 36 na 4 dni aresztu lub 20 rubli grzywny.

Samowola kamienicznika.

(o) Właściciel nieruchomości Nr. 100 przy ul. Brzezińskiej, K. Karwacki samowolnie zafantował swemu lokatorowi Adolfowi Bimerowi maszynę do szycia, stanowiącą dla niego źródło środków do życia. Milicja wdrożyła przeciwko bezwzględnemu kamienicznikowi surowe kroki.

Oryginalny dyskonter.

(o) Na Starem mieście 12-letni chłopak, Józef Rychlewski, zamieszkały przy ul. Pieprzowej na Bałutach, w oryginalny sposób usiłował zdyskontować 2 weksle, z podpisem T. Szwarcberga, jeden na sumę 50, drugi 30 rubli, chcąc je sprzedać za sumę kop. 50. Oryginalnego dyskontera, który weksle zapewne ukradł, zaaresztowała milicja II dzielnicy. Weksle są do odebrania przez prawego właściciela.

Obława na giełdziarzy ulicznych.

(o) Na chodniku ulicy Piotrkowskiej naprzeciwko domu Nr. 18 i sąsiednich znajduje się ulubiony punkt giełdziarzy ulicznych, wystających gromadnie na trotuarze, i urządzających tam formalną giełdę, tamując tem normalny ruch uliczny, zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych. W dniu wczorajszym milicja III dzielnicy urządziła na giełdziarzy obławę i zaaresztowała z pośród nich 8 osób, przetrzymując w areszcie po 6 godzin.

Wypadek na linji tramwajowej.

(o) Wczoraj we wtorek o godz. 9 m. 30 rano pociąg tramwaju linji dojazdowej Łódź—Zgierz w Zgierzu na rogu ulic Strykowskiej i Wysokiej najechał na 3-letnią dziewczynkę Łaję Grossman, zamieszkałą przy ul. Wysokiej nr. 33. Pozostawione bez opieki dziecko przebiegało przez ulicę do domu krewnych, mieszkających na przeciwległej stronie ulicy pod nr. 30. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Utonięcie w kałuży.

(o) Nocy wczorajszej na placach Rokosza pomiędzy ulicami Kelma i Młynarską na Bałutach przechodził robotnik bez zajęcia, 48-letni Maciej Gałkiewicz, mieszkający przy ulicy Ciemnej nr. 17. Miejscowość ta jest tak błotnistą, iż przechodzeń, wpadłszy w grząską kałużę, nie mógł się z niej wydobyć i utonął. Na krzyk tonącego nadbiegł stróż domu r. 32 z ul. Kelma Wawrzyniec Jabłoński i pospieszył z pomocą, lecz z błota wydobył już trupa.

Pogrzebem zajął się właściciel placu i kałuży, obywatel bałucki, Kramer.

Wielka kradzież.

Nadzwyczaj zuchwałą kradzież popełnili przedwczoraj nieznani złoczyńcy w jednym z najruchliwszych punktów miasta, bo przy zbiegu ul. Ewangelickiej i Piotrkowskiej.

Pod numerem 146, w narożnym domu mieści się sklep bławatny E. Stegmana, na który zajętych jest kilka pokojów. W jednym z nich, graniczącym z korytarzem od ul. Ewangelickiej, stoi kasa ogniotrwała, do której na noc chowane są pieniądze i cenne przedmioty.

Onegdaj rano jedna z pracownic sklepu, po otwarciu go, zauważyła w sklepie straszny nieład. Pudełka i towary były porozrzucane, na podłodze leżały również papiery, wyrzucone z kasy ogniotrwałej, drzwi której były otwarte.

Na miejsce zuchwałej kradzieży przybyła milicja, która rozpoczęła dochodzenie, z którego widać, że złoczyńcy dobrali się w niewytłómaczony sposób do suteryny, skąd przebili betonowy sufit i wyrżnąwszy w podłodze sklepu dziurę wielkości jednego łokcia, dostali się w ten sposób do wnętrza sklepu.

Straty, o ile na razie określić można, wynoszą przeszło 4000 rb.

Kradzież w tramwaju.

(o) W wagonie tramwaju miejskiego niejakiemu Chajmowi Libermanowi skradziono portfel ze 140 rublami gotówki.

Kradzież masła.

(o) Hurtownikowi Mendlowi Kutnerow, z ul. Zgierskiej pod Nr. 30 skradziono transport masła kokosowego na sumę 300 rb.

Kradzież zaprzęgu.

(o) Na rynku Geyera niewykryci złoczyńcy skradli konia z uprzężą i wozem należące do kupca Izraela Ekersztajna z Pabjanic.

Okradzenie żołnierza.

(o) Na ulicy Piotrkowskiej pomiędzy Cegielnianą i Zawadzką w obrębie III dzielnicy okradziono żołnierza armji niemieckiej, Gustawa Knabe, zabierając mu portfel z pieniędzmi w sumie 111 marek.

Okradzenie składu aptecznego.

(o) Przy ul. Brzezińskiej pod Nr. 20 okradziono skład apteczny Sztajna na sumę kilkaset rubli.

Rozgrabienie szopy ze słomą.

(o) Przy ul. Brzezińskiej pod Nr. 82 na posesji Leopolda Friedenstaba miejscowa ludność rozgrabiła doszczętnie szopę ze słomą. Usilne poszukiwania wykryły szczątki słomy i balów dębowych przy ul. Sikawskiej Nr. 2 u Józefy i Grzegorza Pawlaków, Teofili Orzechowskiej i Anny Dorożyńskiej, których aresztowano.

Ujęcie rabusia.

(o) Ubiegłej nocy o godz. 1 po północy na ulicy Brzezińskiej na rewirowego I dzielnicy milicyjnej, Gustawa Colera, zamieszkałego przy ulicy Brzezińskiej 78, napadł nieznany osobnik, który przyłożył mu lufę rewolweru do piersi i zrabował z palca pierścionek złoty z kamieniem brylantowym. Na wszczęty alarm rabuś został przyłapany przez wartę żołnierzy niemieckich, tamtędy przechodzących.

Nowe szkoły w Chojnach.

(o) Na obszernem przedmieściu Łodzi, w Chojnach, aż do wybuchu wojny, nie było żadnego zakładu naukowego. Ponieważ utworzona przy Komitecie obywatelskim Sekcja szkolna nie rozciąga swej działalności poza obręb miasta, przeto sprawą zorganizowania szkolnictwa na tem przedmieściu zajęła się Sekcja kobiet pod przewodnictwem pani Grzybowskiej.

Utworzono pierwszą szkołę na 120 dzieci, które jednocześnie obok nauki otrzymywały w szkole gorące obiady. Ponieważ jednakże znalazła się większa liczba dzieci, chcących uczęszczać do szkoły, niż przypuszczano, przeto aby choć garstkę dziatwy pomieścić w murach szkolnych, otwarto obecnie drugą szkołę na komplet 120 dzieci.

Obydwie szkoły otrzymały od Sekcji szkolnej podręczniki i zeszyty, reszta wyekwipowania pokryta została staraniem Sekcji kobiet.

Napad bandycki i zgwałcenie.

W niedzielę na szosie strykowskiej, naprzeciwko stojącej na skraju lasów łagiewnickich kaplicy, 7 bandytów, uzbrojonych w rewolwery, obrabowało szereg kupców i handlarek łódzkich, jadących do Strykowa na 7 resorkach. Rabusie zatrzymali resorki o g. 11 wieczorem, dokonali przy jadących rewizji i zrabowali: Z. Zarąbkowi (Widzewska 40), 60 rb., oraz różne dokumenty i weksle na sumę 1578 rb., Esterze Brzezińskiej (Widzewska 26), 9 rb. i trzy pierścionki, w tem jeden z brylantem, Fajdze Glajtowej (Widzewska 36) 15 rb. i dowody osobiste, oraz Edie Malinowskiej (Pfaffra 16) 6 rb.

Dokonawszy rabunku, bandyci wprowadzili wszystkich do lasu, tu, zgwałcili wszystkie trzy kobiety i uwolnili wszystkich dopiero o godzinie 3 nad ranem.

Jak zapewniają poszkodowani, wśród rabusiów był jeden cygan.

Zawiadomiona o napadzie milicja zgierska zarządziła energiczne poszukiwania.

Kradzieże inwentarza w okolicy.

(o) We wsi Konarzew, gminy Piątek włościaninowi Józefowi Białkowskiemu skradziono konia wartości 150 rb.; W Łaznowskiej Woli gminy Mikołajew powiatu brzezińskiego kolonišcie Krzysztofowi Kulmanowi skradziono krowę wartości 100 rb.; W Pustkowej Górze pod Ozorkowem skradziono kolonišcie Radoltowi Steinowi krowę, wartości 120 rb. Ślady złodziejów prowadziły do Łodzi.

Z taniej kuchni w Chojnach.

(o) Tania kuchnia Sekcji kobiet na przedmieściu Chojny w ciągu ubiegłego tygodnia wydała 1795 bezpłatnych obiadów.

Ślusarze, kowale, tokarze, formiarze, robotnicy ziemni, stolarze modelowi—są zaraz poszukiwani.
Piotrkowska Nr. 108.

Prośby
w języku niemieckim do władz, sądów etc., oraz wszelkiego rodzaju prace piśmienne, jak również tłomaczenia w językach krajowych wykonywa starannie
biuro Edwarda Kaisera.
ul. Radwańska № 35.

Żądajcie Herbatę „ZDROWIE"
Herbata zdrowia jest oszczędna i zdrowsza niż wszelkie inne gatunki herbaty próba gratis cena 1 funta 50 kop.
Agenci mogą się zgłaszać. Główny reprezentant na Łódź i okolicę S. Flatto, Łódź ul. Główna № 58 róg Juljusza.
WAŻNE DLA SKLEPÓW. Wybór różnych cukrów i czekolady. Specjalne gatunki cukrów dla kaszlących.

Jägor
?
uznany przez powagi lekarskie, jako najradykalniejszy środek, przeciwko wypadaniu włosów. Żądać w składach apteczn., perfumerjach i zakładach fryzjerskich.
Wyłączna Sprzedaż na Królestwo Polskie i Łódź, Adam Pływacki, Targowy Rynek 4/1.

„AMALINA"
Pasta do włosów, wzmacnia je i chroni od powtórzenia się łupieżu. Zaleca się do codziennego użytku.
Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i zakładach fryzjerskich.
Wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie i Łódź, Adam Pływacki, Targowy Rynek 4/1.

ELEGANCKIE
Palta damskie
ostatnie fasony 9⁵⁰ 12⁵⁰ 13⁵⁰ rb.
Garnitury maryn.
wielki wybór 12⁵⁰ do 35. rb.

PALTA DAMSKIE
pozostałe z poprzedniego sezonu 6⁵⁰ i 8⁵⁰ rb.

Obuwie męzkie i damskie
sprzedamy dopóki zapas starczy po starych cenach
nie drożej
Schmechel i Rosner
Łódź, Piotrkowska 100.

EWIE.
Gotów jestem zbadać skarbnicę tajemnic natury i pod ożywczem tchnieniem wiosny zapomnieć o życiu i zgonie.
Zatwardziały stary kawaler.
Odpowiedź upraszam nadesłać do Adm. Gazety Łódzkiej.

Kupuje kwity lombardowe płacę dobrze. Kupuje także zęby używane sztuczne i różną biżuterję. Stary Rynek 6 E. Kapelusz. 89—0

Dowód № 20148 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Passaż Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 115—3

Szprychy i klepki do **sprzedania**. Suwalska № 16 u Łęczyckiego. 119—3—1

Zofja Borowska rezerwistka zgubiła paszport wydany z gminy Ciosny pow. Brzezińskiego 118—3—1

Panama (Quillaya), **terpentyna** franc., **benzololol, parafina, naftalina** dla pralni chemicznych, oraz fabryk guttaliny można dostać — Długa № 95 m. 6/7 do 10 rano.

Piotr Owczarek zgubił paszport wydany z gm. Bełchatów pow. Piotrkowskiego i bilet wojskowy niebieski wraz z dokumentami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą Senatorska 12 m. 40 Owczarek.

Kartofle po 1-20 kop. ćwiartka. Widzewska 77.

Urządzam komplet dla dzieci sześcio-siedmio letnich, inteligentnych rodziców, Dzielna 19 Sporzyńska. 120—2—1

Kupię **bronzy uralskie** od osób prywatnych. Łaskawe oferty z opisem przedmiotu i podaniem ceny pod cyfrą G. H. do eksped. „Gazety Łódzkiej. 3—1

Redaktor i wydawca **Jan Grodek** (m. p. Przejazd 8).
Na maszynie rotacyjnej w tłoczni **Jana Grodka**, Przejazd 8.